№ 25[illegible]. Środa 7. Listopada 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 7. listopada. „Wiener Abendpost“ przynosi artykuł o sytuacyi finansowej, w którym dowodzi potrzeby wydania not państwowych. Powiedziano tam: Obowiązkiem administracyi finansowej jest utrzymać postanowioną cesarskim patentem z 20. września r. b. granicę maxymalną. Spadaniu wartości waluty położy się tamę, skoro utwierdzi się przekonanie, że nie potrzeba się obawiać zbytniego pomnożenia pieniędzy papierowych. Są już w toku obszerne prace ku wykazaniu potrzeb państwa, pomnożeniu dochodów państwa i zmniejszeniu wydatków państwa.

Część urzędowa.

Ks. Konstanty *Kopertyński*, obrz. łac. dystryktowy inspektor szkół, a oraz proboszcz w Jagielnicy, ofiarował należące się mu wynagrodzenie kosztów podróży z powodu wizytacyi szkół w kwocie 18 złr. 90 c. w. a. na rzecz rannych w tegorocznej wojnie żołnierzy 41. pułku piechoty Br. Kellnera Köllenstein.

Co niniejszem podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19. października 1866.

Gmina *Pawłosiów*, w powiecie Jarosławskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy dom pod L. kons. 56 kupiony na szkołę i pomieszkanie dla nauczyciela odpowiednio urządzić, posprawiać sprzęty szkolne, dostarczać potrzebną ilość drzewa opałowego, pełnić posługę przy szkole i utrzymywać w szkole ochędóstwo, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 130 złr.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. października 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 7. listopada.

Według „Französische Correspondenz“ Cesarz Napoleon w dzień zaduszny długo miał rozmawiać z nuncyuszem papiezkim, monsignorem Chigi. Napoleon III. zawsze jeszcze sądzi, że między państwem rzymskiem a Włochami zaprowadzony być może podobny stosunek, jak między Saxonią a Prusami. W Watykanie jednak nie upatrywaliby w tem żadnego załatwienia kwestyi rzymskiej. W Paryżu znów mówiono, że jenerał Fleury z Wenecyi do Rzymu udać się ma jako nadzwyczajny poseł cesarski do Ojca św.

Francuska komisya reorganizacyi armii miała dotąd jedno tylko urzędowe posiedzenie. Według „Französische Correspondenz“ podstawą obrad ma być projekt wypracowany przez p. Rouhera, z osobistej inspiracyi Cesarza wypływający. Szłoby o wykonanie systemu w trzecim rozdziale Idées napoleoniennes zachwalonego, a zatem o zaprowadzenie pruskiego systemu landwery. Cokolwiek bądź komisya na obradach swych uchwali, Cesarz jeden już główny punkt stanowczo postanowić miał, a punktem tym jest zniesienie wykupu od służby wojskowej.

„Revue de deux mondes“ w politycznym swym przeglądzie zajmuje się też komisyą gwoli reorganizacyi armii. O konieczności reorganizacyi „Revue de deux mondes“ zupełnie jest przekonana, i chce, żeby Francya w razie potrzeby milion żołnierzy na pole walki wystawić mogła. Z żadnym jednak projektem „Revue“ nie występuje, zostawiając to komisyi gwoli temu wysadzonej.

Podług wiadomości otrzymanych w Paryżu z Miramare polepsza się stan zdrowia *Cesarzowej mexykańskiej* znacznie, i jest nadzieja rychłego i zupełnego wyzdrowienia.

Dnia 4go b. m. przyjmował Król włoski, otoczony Książętami, ministrami i dygnitarzami *deputacyę wenecką*. Jenerał Menabrea miał przy oddawaniu żelaznej korony przemowę. Król odpowiadając na przemowę deputacyi weneckiej, przypominał usiłowania od roku 1848, by doprowadzić do jedności i niezawisłości Włoch. Gdy Włochy są już utworzone, potrafią Włosi bronić ich i uczynić wielkiemi. Nad koronę żelazną — mówił Król — przenoszę tę, którą daje miłość ludu.

O wypadkach w *Bokharze* donoszą z Orenburga pod dniem 2. b. m.: Chociaż Emir Buchary uwolnił rosyjskich jeńców i kupców, nieodpowiedział przecież na inne żądania, lecz gotował się do wojny. Po upływie naznaczonego terminu był jenerał Kryżanowski zmuszony wyruszyć z oddziałem armii na granicę Buchary. Po ośmiodniowem oblężeniu została ważna twierdza Urtübe dnia 1. b. m. szturmem zdobyta, przyczem Rosyanie zdobyli 16 dział, 4 sztandary i zabrali wiele jeńców. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Rosyanie mieli 3 oficerów i 100 żołnierzy poległych i ranionych.

W *Egipcie* zaczynają już wchodzić w życie *instytucye konstytucyjne*. Ustanowione konstytucyą zgromadzenie notablów będzie liczyć 75 członków. Wybór odbywa się przez tajemne głosowanie. Wyznanie religijne nie jest żadną przeszkodą. Posiedzenia są jawne. Otwarcie ich nastąpi zapewnie 18. listopada, i wicekról zagai sesyę osobiście. Ma być wydaną ustawa konskrypcyjna, która zaprowadzi powszechny obowiązek do służby wojskowej; prócz tego oczekiwaną jest wkrótce ustawa względem reformy sądownictwa.

Z Bombaju donoszą, że zaburzenia w *Birmie* nieustają. Szeikowie w El Koneit nad odnogą perską ofiarowali rządowi angielskiemu miasto i zatokę jako port wolny. Stryj sułtana z Muskatu atakował to miasto.

Monarchia austryacka.

Wykaz dalszych ofiar złożonych na rzecz rannych wojowników.

Komitet obwodowy w Żółkwi ze składek 367 złr 92 c., pan Sternal, suplent przy tutejszem gymnazyum Franciszka Józefa 4 złr. 23 c., ks. proboszcz Eustachy Merunowicz z Tołszczowa ze składek 5 złr. 80 c., ks. Pałkowski, proboszcz w Hostowicy ze składek 11 złr. 2 c., ks. proboszcz Stańkowski ze składek 8 złr., gmina Signiówka 16 złr. 35 c., wójt Groeschel z Hołoska 1 złr. 47 c., lwowski izraelicki patryotyczny komitet w gotówce 1860 złr., w obligacyach 200 złr., Wny. p. Klaudyusz Meysner, właściciel dóbr Kamyk 2 złr., p. Mojżesz Becher, dzierzawca propinacyi z Twierdzy 3 złr., p. Schojma Schildhay, dzierżawca propinacyi w Dmytrowicach 1 złr. 50 c., Wny. p. Kmicikiewicz c. k. nadradzca sądu wyższego krajowego 20 złr., gmina izraelicka w Trembowli 150 złr., Wny. p. Michał Torosiewicz, właściciel Połtwy 10 złr., ks. proboszcz Janiczak z Tylmanowa 5 złr., p. Jan Wodarczyk z Tylmanowa 2 złr., ze składek w kościele bodowickim 4 złr. 10 c., komitet powiatowy w Winnikach, a mianowicie: Wny. p. Adam Döringer 4 złr., Wny. p. Michał Czarny 10 złr. 30 c., Dr. Wiktor Jankowski 5 złr. 50 c., Wny. Jan Hemon 4 złr. 22 c., Wny. p. Daniel Bogdanowicz 2 złr., Wny. p. Józef Mally 1 złr. 80 c., Wny. p. Edward Erlacher 5 złr. 60 c., parafianie kościoła św. Szczepana na Piasku w Krakowie 3 złr. 15 c., administrator parafii św. Szczepana w Krakowie ks. Dr. Chełmecki 10 złr., c. k. powiat w Budzanowie, a mianowicie: JW. Br. Heydel Henryk 5 złr., pan Ruszczyński Alexander 1 złr., gminy: Bielawińce 12 złr., Byczkowce 11 złr., Łaskowce 22 złr., Medwedowce 6 złr., Nowostawce 7 złr., Pełtikowce stare 4 złr. 35 c., Pełtikowce nowe 8 złr., Pielawa 8 złr., Rydoduby 8 złr., Skorodyńce 10 złr., Zwiniacz 17 złr., c. k. powiat w Janowie, a mianowicie: gr. kat. ks. proboszcz Fedoruk w Dąbrowicach 2 złr., Wny. p. Łoziński, pens. kapitan w Łozinie 1 złr., gminy: Dąbrowice 3 złr., Jaśniska 6 złr. 92 c., Borki Janowskie 1 złr. 68 c., p. Jakób Fritz, właściciel realności 5 złr., p. Jan Roszkiewicz, nadzorca drogowy 1 złr., p. Sokołowski, kameralny rządca w Janowie 1 złr., p. Tyczyński, poczmistrz 1 złr., Marusniczek, pobereżnik 50 c., c. k. powiat w Czortkowie ze składek od urzędników tamtejszego powiatu 12 złr. 80 c., komitet powiatowy w Niemirowie ze składek 29 złr. 70 c., c. k. powiat w Bochni, a mienowicie: obywatele miasta Bochni za wrzesień 70 złr., ks. poddziekan z Krzyżanowic Felix Gondek po trzeci raz 6 złr., p. Krysztofory, pens. podpułkownik z Nieszkowic 5 złr., c. k. salinarni urzędnicy z Bochni 16 złr., c. k. powiat w Rożniatowie, a mianowicie gminy: Olchówka 2 złr. 50 c., Reszniate 2 złr. 50 c., ks. proboszcz Sutek z Muszyny ze składek 5 złr., c. k. komisaryat policyi w Brodach ze składek od urzędników i sług 32 złr., c. k. powiat w Sądowej Wiszni od obywatela G. 5 złr. 50 c., c. k. powiat w Sądowej Wiszni zebrane od mieszkańców tego powiatu 18 złr. 52 c., c. k. powiat w Dobczycach od włościan parafii Tarnawa 5 złr., c. k. powiat w Dobczycach od W. p. Józefa Kalińskiego 10 złr., c. k. powiat w Sądowej Wiszni od W. p. Wilhelma Perelli 10 złr., Izaak Margulies, kupiec z Krystynopola 8 złr., Wna. pani Izabela Humnicka z Hadel 20 złr., komitet powiatowy Winnicki, a mianowicie: od ks. parocha obrz. gr. kat. Piotra Łozińskiego 11 złr. 60 c., od starozakonnego Chaima Łowicza 9 złr. 75 c., od urzędu parafialnego r. k. Czyszki 8 złr. 3½ c., od gminy Czyszki 2 złr. 62½ c., i od c. k. ferwalteryi fabrykacyi tytoniu w Winnikach 18 złr. 29 c., c. k. kasa główna we Lwowie od p. Karola Sumper, komisarza cyrk. 10 złr., od p. Jana Gątkowskiego, dyrektora szkół normalnych 6 złr., c. k. powiat w Rożniatowie, a mianowicie od gmin: Krechowice 3 złr., Spass 3 złr., Ceniawa 5 złr., komitet powiatowy

w Kossowie ze składek 58 złr. 97 c., c. k. powiat w Brodach od gmin: Berlin, Hałoskowice i od Felixa Schulza 88 c., c. k. powiat w Kałuszu, a mianowicie: od ks. proboszcza Gromnickiego z Kratnego 3 złr., od gmin: Kratna 40 c., Kadobna 1 złr., Siwka 4 złr., Ugartsthal 3 złr., konsystorz biskupi w Krakowie w parafii Plaza zebrane 5 złr., komitet obwodowy w Kołomyi od komitetu powiatowego w Kossowie ze składek 40 złr. 6 c., gmina Kuliczków 1 złr. 90 c.

Od centralnego Komitetu pomocy dla rannych.

Z Krakowca w obwodzie przemyskim donoszą nam: Dnia 2go listopada r. b. udali się zastępcy wszystkich włościańskich i starozakonnych gmin powiatu tegoż do c. k. naczelnika powiatowego z prośbą, by Jego Excel. c. k. Namiestnikowi w tychże imieniu oświadczyć raczył wyrazy lojalności i najwyższego poważania jakoteż radośnego uniesienia z powodu ponownego powołania Jego Excel. na posadę c. k. Namiestnika Galicyi.

Wny naczelnik Winkler odpowiedział temu licznemu zgromadzeniu, że z radością przyjmuje to zaszczytne poselstwo, i że z największą gotowością wywiąże się z tego polecenia, oznajmiając Jego Excelencyi te wyrazy sympatyi całego powiatu.

Wiedeń, 4. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Ich ces. Moście Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia odjechali wczoraj w południe z Ischl do Salzburga. Królewicz hanowerski przybył wczoraj wieczór do Wiednia.

(Dar cesarski.) Jego c. k. Apost. Mość ofiarował 2000 złr. na odbudowanie kościoła przy klasztorze w Admont.

(Zmiany w ministerstwie spraw zewnętrznych.) Bióro spraw politycznych wschodu, obejmuje obecnie radzca dworu baron de Pont w miejsce radzcy dworu Klezla, a bióro spraw prasowych radzca dworu Hofmann. Natomiast podana przez kilka dzienników wiadomość, jakoby p. Haymerle miał objąć bióro radzcy tajnego Biegelebena, jest bezzasadna.

(Odjazd wojsk saskich.) W sobotę o godzinie 3 popołudniu przybyło około 800 ludzi z pułku przybocznego Króla saskiego do dworca kolei północnej i jedli tam obiad przy odgłosie muzyki pułkowej. Każden żołnierz dostał 6 łutów ryżu a la Minestra, ¾ funta mięsa, 8 łutów chleba białego i zajtel wina czerwonego. O godz. 8ej min. 40 odszedł pierwszy transport osobnym pociągiem do Berna. J. C. M. Arcyksiążę Albrecht był obecny w dworcu kolei i rozmawiał prawie z wszystkimi saskimi oficerami. Żołnierze w wagonach wznieśli okrzyk na cześć J. C. M. Arcyksięcia Albrechta. D. 4. odszedł z Mödling 5 batalion brygady saskiej księcia Fryderyka Augusta.

Anglia.

Londyn, 31. października. *(Festyny publiczne. — Burza.)* W przeciągu ostatnich 24 godzin odbyło się w rozmaitych miejscach nie mniej jak 14 bankietów publicznych, które uznano godnemi sprawozdania dziennikarskiego. Dadzą się one podzielić: 1) na czysto polityczne, do której klasy należą bankiety, jakie wyprawił Leicester swoim radykalnym reprezentantom, a Dublin honorowemu gościowi swemu Brightowi; 2) na polityczno literackie, jak w Cambridge, gdzie lord Haughton otworzył nowy lokal stowarzyszenia studentów treściwą przemową: 3) na naukowo-polityczne, jak ów bankiet, wyprawiony przez Lorda Majora na cześć tych, którzy przyczynili się głównie do założenia telegrafu podmorskiego i położyli w tym względzie największe zasługi.

Świetne zgromadzenie, które odbyło się w Dublinie na cześć pana Brighta, należy do rzędu najznakomitszych manifestacyi w historyi Irlandyi, tak obfitej w demonstracye polityczne. W parlamencie nieopuszczał p. Bright prawie żadnej sposobności, by z całą siłą swojej wymowy niezwracał uwagi na smutne stosunki Irlandyi i niewzywił rządu do naprawienia złego; tym sposobem zjednał on sobie prawo do wdzięczności Irlandyi i liczy wielbicieli we wszystkich klasach i wyznaniach z wyjątkiem może fanatycznych oranżystów i nielicznego stronnictwa Torysów. Dla tego też było grono uczestników festynu w Dublinie tak pstre i mieszane, katolicy, anglikanie, presbyteryanie i najściślejsi spółwyznawcy mowcy, kwakrowie spieszyli okazywać mu swoje uszanowanie i uznanie; członkowie parlamentu, burmistrze, deputacye rozmaitych rad gminnych, duchowni, kupcy, dzierżawcy, słowem członkowie wszystkich stanów zapełniali salę. Gdy Bright wstąpił na trybunę, niebyło końca okrzykom powitalnym, a takie same przyjęcie znalazła także jego mowa. Na szczególną wzmiankę zasługuje połączona z tą mową zewnętrzna okoliczność, że mowa ta wraz z wstępnem doniesieniem nastręczyła treść do najobszerniejszego telegramu, jaki kiedykolwiek expedyowano telegrafem podmorskim; a z jaką dokładnością i szybkością uskuteczniono tę expedycyę, można wnosić ztąd, że depesza pomimo niesłychanej swej długości od 9- do 10,000 słów dostała się już we trzy godziny z Dublina do Londynu.

Z Liwerpolu donoszą, że burze w ostatnich dniach nie przeminęły bez licznych ofiar. Tak wyrzucony został na mieliznę w Channel piękny statek „Sunda" objętości 1381 beczek, który w poniedziałek po południu wypłynął z ładunkiem węgla z Liwerpolu. Ponieważ mimo wszelkich wytężeń niezdołano wyswobodzić tego statku, wysłano parostatek holowniczy napowrót do Liwerpolu po łódź dla wyratowania załogi; przybyła ona jeszcze w sam czas, by zabrać kapitana i 6 majtków, innych 6 pochłonęły fale. Niedaleko od tego miejsca rozbił się także jakiś szoner, i to jak się obawiają z całą załogą na pokładzie. Także o wielu innych okrętach donoszą, że się znajdują w niebezpieczeństwie, i z obawą oczekują wiadomości o dalszych robiciach okrętów.

Francya.

Paryż, 2. listopada. *(Relacya ministra wojny o powodziach tegorocznych. — Różne wiadomości.)* „Monitor" zamieścił długą relacyę ministra robót publicznych o ostatnich powodziach i szkodach jakie zrządziły. W dwudziestu departamentach własność tak publiczna jak i prywatna znaczne poniosła szkody. Naprawa gościńców i kanałów przez wodę zniszczonych, kosztować będzie przynajmniej 12 milionów frank. Co zaś dotycze prac powodziom zapobiegać mających, relacya przyznaje, iż tamy w wielu miejscach są za wysokie, dla tego napływowi wody oprzeć się nie mogą, przerwanie zaś tam sprowadza najcięższe spustoszenia. Tamy niższe, nad któremi woda górą przepłynąć może, bez których nie zerwie, daleko są stósowniejsze. Przy małych powodziach są one dostateczną obroną a przy powodziach nadzwyczajnych zmniejszają szkody. Relacya przedewszystkiem przemawia za budową wielkich rezerwoarów, do którychby wodę z miejsc najbardziej zagrożonych sprowadzić i wysokość jej zmniejszyć można. Dla przeprowadzenia robót ochronnych jedynie co do rzeki Loary potrzeba sumy przynajmniej 100 milionów franków.

W Brest, w Cherbourgu i Tulonie i we wszystkich portach w których znajdują się statki przewozowe, wielka teraz czynność panuje, idzie bowiem o przywiezienie na jeden raz korpusu expedycyjnego z Mexyku. Korpus ten wsiąść ma na okręty w miesiącu marcu przyszłego roku. Przed opuszczeniem Mexyku Francuzi zdobyć mają port Tampico.

Komisyi wysadzonej do reorganizacyi armii różne projekta do zaopinowania złożone zostały. Jeden z tych projektów proponuje zredukowanie stojącego wojska do 250.000 ludzi, tak jednak, iż broń specialna jak artylerya, konnica i inżynierya nie tylko nie zmniejszone ale i owszem pomnożone być mają, natomiast zaś uformowana być ma rezerwa z 850.000 ludzi złożona, która w każdym roku przez trzy miesiące służbę wojskową pełnić ma. Rezerwa ta tak ma być zorganizowana, iż w przeciągu jednego miesiąca wystąpić może gotowa do boju, tak że Francya każdego czasu milion żołnierzy wystawić będzie mogła. Komisye dla zbadania stanu rolnictwa w prowincyach wysadzone przysyłały swoje relacye, w których po większej części przemawiają za zaprowadzeniem landwery, o której jednak włościanie we Francyi bardzo niewłaściwe mają wyobrażenia. W dniu 5. listopada rozpoczną się prace komisyi pod przewodnictwem Cesarza samego.

„Memorial diplomatique" donosi na podstawie bezpośrednich doniesień z Miramare, iż zdrowie Cesarzowej Karoliny znacznie się polepszyło, że jest wszelka nadzieja zupełnego jej wyzdrowienia. Cesarzowa przez zimę w Europie jednak zostanie i z Miramare uda się do Lacroma. „Memorial diplomatique" donosi zarazem, że Cesarz Maxymilian zgodził się na wymarsz wojska francuskiego z Mexyku.

„La France" pisze jako dziennik półurzędowy: „La Presse" twierdzi, że między Rosyą a Prusami zawarte zostało formalne przymierze. Nie wiadomo zkąd dziennik ten o tem zasłyszeć mógł, pewną zaś jest rzeczą że o tem co „La Presse donosi w kółkach dyplomatycznych nic nie wiedzą.

Zdaje się, iż dwór cesarski dopiero około 25. b. m. do Compiegne się przeniesie, Cesarz bowiem przewodniczeniem w komisyi wojskowej w Paryżu zajęty będzie. Wielka rewia garnizonu paryzkiego i gwardyi narodowej, o której dawniej mówiono, odroczona została do późniejszego czasu.

Prócz karabinu Chassepot który w piechocie francuskiej zaprowadzony być ma, robią w Francyi próby z karabinem amerykańskim wraz z nowym karabinem wynalezionym przez porucznika okrętowego Bonin. Karabin jego wynalazku znacznie ma być tańszy niż karabin Chassepot, który do 70 franków kosztować będzie.

Ministeryum spraw zewnętrznych odebrało depeszę od jenerała Castelnau z Mexyku, według której Cesarz Maxymilian nie ma zamiaru abdykowania. Cesarz chce i owszem wypełnić to co misya swoją nazywa. Jenerał Castelnau opuści Mexyk w dniu 15. listopada i na Nowy Jork do Francyi powróci. Jenerał Castelnau przybyć więc może do Hawan około 12. grudnia a dopiero za jego przybyciem wypłynąć mają statki przeznaczone do zabrania wojska francuskiego w Mexyku. Po zdobyciu miasta portowego Tampico prowincye Sondra i Sinaloa mają być opuszczone, te bowiem prowincye mają być jabłkiem niezgody o które Juarez, Ortega i inni kłócić się mają, rozgraniczać będą zarazem cesarstwo mexykańskie od Zjednoczonych Stanów. Cesarz Maxymilian wypracował sam projekt reorganizacyi armii krajowej mexykańskiej i przesłał takowy marszałkowi Bazaine do zaopinowania. Marszałek Bazaine przekazał projekt ten do zbadania komisyi złożonej, z oficerów francuskich, pod prezydencyą jenerała Chinchamp. Komisya ta złożyła pracę swoją Cesarzowi Maxymilianowi, który zgodził się na proponowane modyfikacye i wydał rozkazy do ogłoszenia właściwego dekretu. Przed portem Tampico, po jego zdobyciu, krążyć ma dywizya morska francuska, dla pilnowania komory celnej portowej z której dochód Francyi odstąpiony został.

Włochy.

Rzym, 30. października. *(Dwie alokucye Papieża.)* Papież rozdał kardynałom dwie alokucye, które miał na ostatnim konsystorzu. W pierwszej Papież ubolewa nad prześladowaniem kościoła przez rząd włoski, zniesieniem zakonów, dezamortyzacyą dóbr kościelnych i ślubem cywilnym, potępia wszystkie te akta i przypomina cenzury kościelne wystósowane przeciwko ich autorom. Papież protestuje przeciwko najazdowi na prowincye papieskie i zaborowi takowych, przeciwko zamiarowi rewolucyi zrobienia z Rzymu stolicy nowego królestwa, oświadcza w końcu, iż gotów jest wszystko wycierpieć w obronie świętych praw stolicy świętej a gdyby tego zachodziła potrzeba gotów jest do szukania w innym kraju bezpieczeństwa potrzebnego do wykonywania apostolskiego swego urzędu. Tym którzy dziś przypominają błogosławieństwo jakie Papież w roku 1848 Włochom udzielił, Papież tłumaczy prawdziwe znaczenie tego błogosławieństwa, które zmierzało do oddalenia od Włoch nieszczęść jakie im groziły. Na namowę żeby się Papież pojednał z Włochami, Ojciec Ś. odpowiada że ze złem, z błędem pojednywać się nie można; Włochy muszą szanować religią, prawa kościoła, powagę stolicy świętej, a w ten czas pojednanie będzie pewnem. W końcu powiada Papiez, iż modły muszą być podwojone, poniewaz potrzeby są większe; Papiez modli sie za tych co dziś z kościołem wojnę toczą, są w błędzie i żyją w grzechu. W drugiej alokucyi Papież oświadcza, iż rząd rosyjski złamał konkordat z roku 1848. przypomina prześladowanie arcybiskupa Warszawskiego i innych biskupów, zniesienie prawnej jurysdykcyi w dyecezyach, zniesienie zakonów w Polsce i konfiskatę dóbr kościelnych. Rząd rosyjski wiele z tych środków użył pod pretekstem powstrzymania rewolucyi i ukarania jej; mógł on jednak ukarać buntowników jezeli byli istotnie winnymi. lecz nie powinien był prześladować katolicyzmu. W końcu Papież wyraża życzenie żeby Cesarz rosyjski. powodowany mądrością i sprawiedliwością, usunął ciężkie ciosy jakie w jego państwie religii katolickiej zagrażają.

Dania.

Kopenhaga, 31. października. *(Radośne manifestacye.)* Na cześć zaślubin Księżniczki Dagmar niebędzie dwór tutejszy wyprawiać żadnych szczególnych festynów prócz uczty galowej; ale niektóre korporacye i zamknięte towarzystwa zamierzają w tym dniu dawać bale dla sproszonych gości. Rosyjski poseł, baron Nikolai, choć aż od jakiegoś czasu cierpiący, zamierza w tym dniu zaprosić do swego hotelu ciało dyplomatyczne. Urządzone w Jütlandyi składki na upominek dla Księżniczki, będą obrócone na olejne portrety Króla i jego małżonki; za pieniądze zaś zebrane w północnym Szlezwiku, mają być sprawione fotografie różnych okolic tego Księstwa.

Turcya.

(Wiadomości pobieżne.) Sułtan, jak donosi „Monitor francuski", miał z Księciem rumuńskim drugą, dość długą rozmowę, i przy tej sposobności doręczył mu wielką wstęgę orderu Osmanie z gwiazdą brylantową. Na cześć swego gościa wyprawiał tam Sułtan wielki przegląd całej armii w Konstantynopolu, przyczem musiał figurować jego syn, Książę Jussuf Izzurdin, na czele swego batalionu. Wojska wyprawiały manewry, a w końcu defilowały w paradzie przed Księciem rumuńskim.

„Monitor" potwierdza także, ze wojska tureckie na wyspie Krecie zajęły Apokoronos i rozbiły zupełnie bandy powstańców, które się tam usadowiły.

Ameryka.

(Mowa Cesarza Maxymiliana przy obchodzie uroczystości niepodległości Mexyku.) „Ese Nouvelle" dziennik w Mexyku wychodzący, zamieścił mowę Cesarza Maxymiliana przy obchodzie uroczystości niepodległości mexykańskiej w dn. 16. września. Mowa ta opiewa jak następuje:

Mexykanie! Po trzeci raz obchodzę jako naczelnik narodu w szczęściu i zapale wielkie i świetne święto nasze familijne. W dniach patryotycznych tych wspomnień, w których z współobywatelami moimi podzielam powszechną radość, serce moje czuje potrzebę wypowiedzenia im kilku słów szczerych i otwartych. Pięćdziesiąt sześć lat upłynęło od chwili zmartwychwstania Mexyku. Od pół wieku Mexyk walczy nieprzestannie dla zabezpieczenia prawdziwej swej niepodległości i stałego pokoju. Czas ten bez wątpienia długim się zdaje niecierpliwemu patryotyzmowi, lecz dla dziejów ludu. który powstał, są to lata ciężkiej nauki, które każdy naród przebyć musi, jeżeli chce być kiedyś wielkim i silnym. Bez krwi i potu nie dojdzie się do ludzkich tryumfów, do politycznego rozwoju, do trwałego postępu. Pierwszy peryód dziejów naszych uczy nas, iż potrzeba dalszych ofiar, powszechnej zgody a mianowicie wiary niezachwianej w przyszłość. Oby wszyscy prawdziwi patryoci, każdy w swoim zakresie, wspierali wielkie dzieło naszego odrodzenia! Praca moja na ten czas nie będzie próżna, i z dobrem sumieniem będę mógł postępować po śliskiej drodze, na którą wstąpiłem. Miejcie ufność i dobrą wolę, żebyśmy kiedyś upragnione owoce pokoju i pomyślności pożywać mogli. Pomimo wszelkich przeszkód i bez zachwiania się w mem obowiązku wytrwam na miejscu, na które mię naród powołał, bo prawdziwy Habsburczyk w chwilach niebezpieczeństwa miejsca swego nie opuszcza. Większość narodu powołała mię do obrony najświętszych jej praw, przeciwko burzycielom porządku, własności i prawdziwej niepodległości. Bóg wszechmocny musi nas bronić, bo świętą jest prawdą, że głos ludu głosem jest Boga. Widziano to jednego dnia w czasach pierwszego narodowego powstania, widzieć to będziemy i dziś w czasie naszego odrodzenia. Wielcy bohaterowie ojczyzny patrzą na nasze usiłowania. Idźmy bez namysłu i trwogi za wielkim ich przykładem, a wypełnimy wielkie zadanie zabezpieczenia niepodległości krwią ich okupionej. Mexykanie! Niech żyje niepodległość i pamięć nieśmiertelnych jej męczenników.

KRONIKA.

(Pożary.) W Zawidowicach w powiecie Grodeckim dn. 26. z. m. spalił się dach na gorzelni, suszarnia słodu i znaczne zapasy zboża. Ogień wybuchł w suszarni przez nieostrożność. Gorzelnia była zaasekurowana. Szkoda wynosi około 3000 złr. Do gaszenia pożaru przybyło 9 ludzi ze straży ogniowej miasta Gródka, składającej się z ochotników.

W Stubienku w powiecie Radymieńskim dn. 29. z. m. spaliły się 4 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 2600 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Kobylnicy wołoskiej w powiecie Lubaczowskim dn. 23. z. m. spalił się dom włościański. Szkoda wynosi 40 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność przy suszeniu konopi.

W Przemyślu na przedmieściu Babickiem dn. 26go z. m. w nocy spalił się dom ze stajnią. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Solinie w powiecie Baligrodzkim dn. 28. z. m. spaliła się stodoła dworska wraz z zapasami zboża i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi 4200 złr. Stodoła była zaasekurowana. Ogień miał być podłożony.

W Podlesiu w powiecie Grzymałowskim dn. 2. b. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 1400 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Orelcu w powiecie Śniatyńskim dn. 2. b. m. spalił się dom włościański ze stajnią. Szkoda wynosi 50 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu paźdz. 1866 r. przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wolf Józef	Bernardyński plac	1	6	.	.	.	.	.	.	
Wagman Filip		1	6¼	.	.	.	.	.	.	
Wagman Adam		1	6¼	.	.	.	.	.	.	
Fechter Karol		1	6	.	.	.	.	.	.	
Klar Markus	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	6	.	.	.	.	
Bloch Elke		.	.	1	5½	.	.	.	.	
Katz Aron		.	.	1	6	.	.	.	.	
Gawin Mechel		.	.	1	6	.	.	.	.	
Wild Slome		.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Baruch Berl		.	.	1	6	.	.	.	.	
Fein Chane		.	.	1	5¼	.	.	.	.	
May Joel		.	.	1	5	.	.	.	.	
Umschwef Jakób		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Farb Gedale		.	.	.	.	1	4¾	.	.	
Grader Herszko		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Meilech Slome		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Fein Telce		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Glücklich Sobel		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Feine Cippre		.	.	.	.	1	4¾	.	.	
Stein Juda		.	.	.	.	1	$5\frac{8}{4}$	.	.	
Malter Jakób		.	.	.	.	1	5¾	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	8	
Gulak Jan		.	.	.	.	.	.	1	8	
Fechter Ignacy		.	.	.	.	.	.	1	8¼	
Suma		4	24½	9	52½	8	40	3	24¼	
przeciętnie w paźdz. 1866		1	6	1	5¾	1	5	1	8	
przeciętnie w wrześniu 1866		1	6¼	1	6¾	1	6	1	8	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	¼	.	1	.	1	.	.	

Lwów, 2. listopada. *(Ceny mięsa wołowego.)* Z tutejszych przemysłowców profesyi rzeźnickiej następujący podali na bieżący miesiąc najniższe ceny 1 ℔ mięsa wołowego: *a)* dla *ludności chrześciańskiej:* Daniel Beitscher (l. 734¾) od 12 do 24 c., Józef Liszczyński (l. 337¼) od 12 do 26 c., Maciej Łempicki (l. 230 m.) od 10 do 26 c.. Izaak Pordes (l. 388¼) od 12 do 24 c., Berl Pordes (l. 345 m.) od 12 do 23 c., Franciszek Danielski (l. 199 m.) od 12 do 22 c., Fischel Stark (l. 446¼) od 11 do 24 c., Łukasz Hałakowski (l. 16 m.) od 12 do 22 c., Marya Jakubiczka (l. 176 m. od 12 do 25 c., Wolf Hass (l. 450¼) od 12 do 20 c., Berisch Schrenzel (l. 18 m.) od 12 do 24 c., Józefa Sawicka (l. 97 m.) od 12 do 24 c.; *b)* dla *ludności izraelickiej*, wszystkie gatunki mięsa po tej samej cenie: Aron Mander (l 1¾) 18 c., Schaindel Kimmel (l. 1¾) 18 c., Berl Pordes (l. $432\frac{2}{4}$) 16 c., Mayer Bass (l. 26¾) 18 c., Benzion Kimmel (l. 114¾) 18 c., Izaak Pordes (l. 580¾) 16 c.. Izaak Flachs (l. 19¾) 18 c., Beile Mark (l. $413\frac{2}{4}$) 18 c., Majer B. Tafel (l. 114¾) 16 c., Süsse Piper (l. 580¾) 16 c., Sara Tetteles

(l. 26$^{3}/_{4}$) 16 c., Andrzej Mokrzycki (l. 452$^{3}/_{4}$) 18 c., Aron Schwarz (l. 998$^{3}/_{4}$) 18 c., Wolf Hass (l. 551$^{2}/_{4}$) 16 c.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca października 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Bóbrka		Bursztyn		Kozowa		Chodorów		Podhajce		Kozłów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	75	3	70	3	70	3	50	3	25	3	70
„ żyta	2	50	2	40	2	25	2	10	2	30	2	25
„ jęczmienia	2	.	1	80	1	75	1	80	1	70	1	75
„ owsa	.	90	.	80	.	80	1			75	.	80
„ hreczki	1	60	2		2	20	2	25	2	30	2	20
„ kukurudzy	.	.	2	60	.		.	.	2	30	.	
„ ziemniaków	.	80	.	80	.	60	.	75	.	65		60
Cetnar siana	1	50	.	85	1	.	1	.	1	50	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	6	.	7	.	5	20	4	.	7	.
„ „ miękkiego	5	.	5	.	5	50	4	10	.	.	5	50
Funt mięsa wołowego		8	.	8	.	9		10	.	10	.	9
Mas ckowity	.	60	.	43	.	48	.	47	.	50	.	48

Ostatnia poczta.

Pardubice, 5. listopada. W Chrudymie było przyjęcie bardzo radośne i świetne. Najjaśn. Pan wysiadł w urzędzie obwodowym i był po obiedzie na świetnem przedstawieniu w czeskim teatrze dyletantów; hymn ludu spiewała cała publiczność stojąc. Dziś będzie Jego ces. Mość zwiedzać szkoły, kościoły i ratusz i uda się potem w dalszą podróż do Iglawy.

Igława, 5. listopada. Jego Mość Cesarz przybył tu przed godziną 5. wieczorem, zabawiwszy krótki czas w Jenikau i w Deutsch-Brod. Wszystkie stacye od Chrudima aż dotąd były świetnie przystrojone. Tu u wjazdu do miasta wzniesiono łuki tryumfalne z licznemi chorągwiami. Na przemowę burmistrza Leopolda de Löwenthal raczył Jego Ces. Mość uprzejmie odpowiedzieć. Najjaś. Pan ofiarował dla Kuttenberga 1000 złr., dla Czaslawy 1000 złr. i liczne mniejsze kwoty. W Chrudimie rozdano kilka dekoracyi.

Peszt, 5. listopada, 10. godz. w nocy. W tej chwili przybył tu Deak szczęśliwie.

Tryest, 5. listopada. „Triest. Ztg." donosi: Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej mexykańskiej jest w ogóle zaspokajający; melancholia zmniejszyła się, ale odosobnienie jest konieczne ze względów ostrożności. Zresztą zdrowie Cesarzowej jest doskonałe.

Berlin, 5. listopada. Najwyższy sąd potwierdził dziś wyrok sądu miejskiego, uwalniający deputowanego Twestena od procesu za jego mowę w izbie o administracyi sądowej. Prokurator państwa proponował karę dwuletniego więzienia. — Nowomianowany austryacki poseł hr. Wimpffen miał dziś o godzinie 2ej z południa audyencyę powitalną u Króla w obecności sekretarza stanu p. Thile. Król odwiedzał dziś w Poczdamie Księcia Walii, ktory wieczorem odjeżdża dalej do Petersburga.

Paryż, 5. listopada. Cesarz będzie dziś prezydować w komisyi dla reorganizacyi armii, która miała już kilka posiedzeń przygotowawczych. Cesarz odbędzie dziś także w lasku bulońskim przegląd gwardyi cesarskiej i załogi paryzkiej.

Bukareszt, 5. listopada. Książę wybiera się we czwartek w podróż po kraju i ma w końcu odwiedzić Gałacz i Brailę.

Petersburg, 5. listopada. Pruski następca tronu przybył dziś do Carskiego Sioła, gdzie przyjmował go Cesarz w uniformie jenerała pruskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. listopada 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.62	+ 2.9	81.5	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.87	+ 8.3	70 8	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326.79	+ 6.6	77.9	„	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. listopada.

Hotel europejski: PP. Melbachowscy Wład. i Alfred, z Olexiniec.
Hotel Langa: Müller Karol, c. k. kapitan, z Wiednia.
Hotel angielski: Hr. Lanckoroński Teodor, z Tartakowa. — Br. Horoch Sew., z Moraniec.
Hotel Krakowski: Czerkawski Józef, z Meryszczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. listopada.

PP. Laskowski Leon, c. k. rotm., do Rzeszowa. — Supaniec Ign., c. k. kapitan, do Stryja. — Abrahamowicz Dawid, do Targowicy. — Torosiewicz Emil, do Zastawca. — Wiśniewski Jan. do Ciemierzyniec.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu październiku 1866 r.

Średni stan barometru był 328'''800 miary paryzkiej przy temperaturze 0.
Najwyższy 332'''96 d. 7. z rana.
Najniższy 323'''46 d. 14. wieczorem.
Największa zmiana w 24 godzinach 3'''69 z d. 13. na 14.
Średnia temperatura była + 4°.56 R.
Najwyższa + 18.1 d. 1. w południe.
Najniższa — 4.6 d. 23. zrana.
Największa zmiana w 24 godzinach 10.6 d. 8.
Średnie ciśnienie pary było 2'''29 miary paryskiej.
Największe 5'''11 d. 1. w południe.
Najmniejsze 0'''88 d. 23. z rana.
Największa zmiana w 24 godzinach 1'''38 d. 9.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 73.3 pr. C.
Największa 89.6 d. 24. zrana.
Najmniejsza 44.3 d. 21. w południe.
Największa zmiana w 24 godzinach 41.5 pr. C. d. 12.

Całkiem pogodnych dni było 5, mało pochmurnych 6, bardzo pochmurnych 15, całkiem posępnych 5. Jeżeli dnie pogodne oznaczymy przez 0, a całkiem posępne przez 10, średnia pochmurność będzie = 5.8.

Mgła była w 3, szron w 2 dniach a mianowicie pierwszy dn. 4. Mróz był w 16 dniach pierwszy d. 8., mróz bez odwilży był w jednym dniu. Deszcz i śnieg padał w 9 dniach, z tych śnieg w 4; cała ilość osadu wynosiła 8.'''98. Największa ilość deszczu w ciągu 24 godzin 2.'''32 dnia 17., całkowita wysokość niestopionego śniegu 27.'''; d. 25 spadł śnieg na 12.'''.

Wiatr według obserwacyi przedsiębranych trzy razy na dzień dzielił się w następujący sposób: Pn. 24, Pn.-Z. 13, Z. 20, Pł.-Z. 4, Pł. 13, Pł.-W. 10, W. 6, Pn.-W. 3. Siła jego była w ogóle mała, a mianowicie jeżeli oznaczymy zupełną ciszę przez 0, a gwałtowną burzę przez 10, średnia będzie = 1.3.

Średnia na ozonometrze Schönbeina wynosiła według trzy razowych codziennych obserwacyi 5.72.

Srednia elektryczność powietrza na skali 8° była 1.40.

Średnia na cyanometrze Saussura 7.00.

W porównaniu z normalną przeciętną było:

Ciśnienie powietrza o 1.'''68 większe, temperatura powietrza o 2°.36 niższa; ciśnienie pary o 0'''.01 mniejsze, wilgoć powietrza o 6.0 pr. C. mniejsza. Osad atmosferyczny o 9.'''05 mniejszy.

Liczba dni z osadem o 3 mniejsza. Dr. R.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie). „**Mąż za drzwiami**", operetka komiczna w 1 akcie, z muzyką J. Offenbacha; „**Adjutanci Księcia Vendome**", komedya w 2 aktach z francuzkiego. Obydwie po raz pierwszy. Na dochód kapelmistrza p. Jakóba *Hösslego*.

Kurs Lwowski.

Dnia 6. listopada.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	02	6	09
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	43	10	65
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	93	1	97
„ papierowy rosyjski	„ „	1	64	1	67
Talar pruski	„ „	1	91	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	38	73	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	99	76	77
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	60	68	43
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	17	67	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	219	50	222	67
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		184	33	186	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. listopada.	złr.	kr.
5 % Metaliki	59	35
5 % pożyczka narodowa	66	35
Losy z 1860 roku	79	80
Akcye banku wiedeńskiego	714	—
„ „ kredytowego	150	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	40
Srebro	127	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	11$^{1}/_{2}$

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.